



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Lato 2011

A.D. 2011 — A.M. 6140

Nr 517

### SPIS TREŚCI

Pieśń triumfu .....	18
Dzisiejsi fałszywi Apostołowie .....	21
Największa rzecz we wszechświecie .	23
Uchybienia Saula .....	25
Sprawozdania Przedstawicieli:	
z Jamajki .....	30
z Nigerii .....	30
z Niemiec .....	31
Sprawozdanie z działalności internetowej w USA .....	32
Pamiętamy .....	32

*„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeko przyjmując Królestwo nie chwając się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.*

# Pieśń triumfu

Izajasza 26

**T**AK samo jak 25 rozdział Księgi Izajasza, ni-  
niejszy rozdział jest pieśnią triumfu, wy-  
chwalania i dziękczynienia. W podobny  
sposób przedstawia on historię Wieku Tysiącle-  
tniego w prorocztwie, kładąc nacisk na dwa wielkie  
przeciwstawione sobie miasta: Jehowa jest założy-  
cielem i siłą pierwszego (w. 1,2; 25:4,6) oraz nisz-  
czycielem drugiego (Iz. 26:5, 6; 25:2).ń

Wersety 1-9 podają piękny opis warunków Ty-  
siąclecia, łącznie ze sprawiedliwymi sądami Boga.  
Wersety 10 i 11 pokazują, że niektórzy restytucjoni-  
ści będą niepoprawnie niegodziwi i ostatecznie zo-  
staną zniszczeni. W wersetach 12-19 lud Boży mó-  
wi o swoich przeszłych doświadczeniach pod kłą-  
twą i wychwala Boga za Jego wybawienie, za które  
oddaje Mu pełne uznanie i wzywa wszystkich, by

się z nim radowali. Wersety 20 i 21 wzywają lud  
Boży, by jak najbardziej przybliżył się do Niego  
w drogocennej społeczności oraz cierpliwie czekał  
na Niego w tym wielkim czasie ucisku, podczas któ-  
rego Pan całkowicie burzy imperium szatana.

Za dni Izajasza 26 rozdział jego księgi był praw-  
dopodobnie dosłowną pieśnią śpiewaną przy lite-  
ralnej muzyce (w. 1), lecz bez wątplenia jest proroc-  
twem. Oświecony lud Boży ma w swoim umyśle  
i sercu, a przy stosownych okazjach także na ustach,  
tę wielką symboliczną pieśń – wspaniałe poselstwo  
Prawdy, które ma być ogłaszane (śpiewane) prze-  
zeń w „owym dniu” (w dniu dopiero co opisanym  
w Iz. 24:21; 25:9; Iz. 2:11,20; 19:18,19), czyli w Wie-  
ku Tysiąclecia (1874 – 2874), włączając w to jego po-  
czątek (który już nastąpił), zachodzący na końców-  
kę Wieku Ewangelii, która zachodzi na początek  
Wieku Tysiąclecia. Zaiste, jest to wspaniała pieśń  
wychwalająca naszego Boga (Ps. 40:4, Obj. 19:5-9).

## NOWE JERUZALEM

Tak jak w 25 rozdziale Księgi Izajasza nasz Pan  
(P 5, str. 45, 46; PT „78, str. 27) wysławia i wychwa-  
la imię Jehowy, tak w 26 rozdziale Izajasza, Jego  
oświecony i bardziej uprzywilejowany lud (Juda  
w. 1) czyni to obecnie w końcówce Wieku, zanim  
rozpocznie się pośredniczące panowanie. Utrzy-  
muje on, że Nowe Jeruzalem – nowy religijny rząd,  
jaki będzie ustanowiony na ziemi – jest w perspek-  
tywie ich rządem, a ci, którzy staną się ludem Bo-  
żym po rozpoczęciu tego panowania, będą podob-  
nie rościć sobie do niego pretensje, lecz jako do fak-  
tu już dokonanego. Wszyscy z tych dwóch klas  
uznają je i ogłaszać będą, że jest to silny rząd potra-  
fiący przewyciężyć wszelką opozycję oraz ustano-  
wić i utrzymać prawdziwy, trwały ogólnoswiatowy  
pokój i sprawiedliwość (Ps. 72:3-8; Dan. 2:35,44; Obj.  
2:26,27; 21:2,3,10). Ta wspaniała pieśń wysławia ta-  
kże Boga, mówiąc o tym, jak dokonał On zbawienia  
włącznie z wybawieniem, poprzez moc Chrystusa,  
wznosząc je jako pewną obronę i fortyfikację (mu-  
ry i baszty; Iz. 60:18-22; Ps. 48:12-15).

Pieśń ta opisuje, jak podczas pośredniczącego  
panowania Chrystusa dwanaście pokoleń ducho-  
wego Izraela wprowadzi sprawiedliwych, wiernych  
i posłusznych Prawdzie ludzi z klasy restytucyjnej  
do stanu obywatelstwa w Królestwie Bożym na zie-



PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)  
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki  
ul. Zdobywców Kosmosu 17  
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,  
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organiza-  
cji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim  
rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośred-  
nictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju  
Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez  
Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epi-  
faniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgod-  
nie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek  
bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP  
Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym człon-  
kom Ruchu, którzy o to poproszą.

mi („Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedłszy w nie, będę wysławiał Pana”). Jest to brama Pana, a sprawiedliwi wejdą przez nią. (Ps. 118:19,20; Iz. 26:2; patrz P 4, str. 639; Iz. 60:11,12; Obj. 21:12, 24-26; 22:14,15; E 10, str. 150, ak. 2).

## POKÓJ I UFNOŚĆ W JEHOWIE

Niniejszy hymn wysławia Jehowę jako Tego, który poprzez Chrystusa zachowa w Swoim głębokim, niewzruszonym pokoju (Jezus nazwał go Swoim pokojem – Jana 14:27) i we wszelkiej pomyślności wszystkich poświęconych, którzy w swej umysłowej ocenie polegają na Nim, jeśli także sercem pokładają niezbędną ufność w Nim, co do Jego osoby, charakteru, urzędu; bowiem tylko tacy znajdują się w Nowym Jeruzalem (Iz. 26:3; Ps. 119:165; Fil. 4:7; PT „78, str. 2-4). Wszyscy są nawoływani do tego, by na wieki przejawiać taką mocną wiarę, bowiem w Jehowie mają najwyższą, wieczną i najpewniejszą podstawę do wiary i pokoju – „bo w Panu, [w Jehowie] jest skała wieczna” (Iz. 26:4; 5 Moj. 32:4).

## ZNISZCZENIE MISTYCZNEGO BABILONU

Po to, by ustanowić ten pokój i pomyślność dla świata, Bóg poprzez Chrystusa obala mistyczny Babilon – chrześcijaństwo, całkowicie je niszcząc („Ale poniżej (...) miasto wyniosłe (...) aż do prochu”, Iz. 26:5; 25:2,12; Obj. 14:8; 17:1-6; 18; 19:11-20; Jer. 51:6-9). Obecnie, w Czasie Ucisku, masy społeczeństwa z tego powodu, że są ciemiężone przez Babilon, powstają przeciwko niemu i stają się narzędziami dokonującymi jego zniszczenia (Iz. 26:6; Iz. 3:13-15; 2 Król. 9:30-37; Ps. 82:1-4; Joela 2:1-11; Abak. 1:5-10; Mal. 4:3; Jak. 5:1-6).

Postępowanie tych, którzy są usprawiedliwieni, jest opisane jako prawe, a Bóg obserwuje i bierze pod uwagę ich postępowanie w tym życiu i odpowiednio do tego ich nagradza (Iz. 26:7; por. z Ps. 37:23; Przyp. 4:18) [komentarz autora dotyczy angielskiego przekładu KJV, gdzie werset 7 oddany jest następująco: „Droga sprawiedliwych jest prawa, a Ty, o najbardziej prawy, ważysz ścieżkę sprawiedliwych” – przyp. tłum.]. Na drodze Bożej Prawdy i zarządzeń lud Boży oczekuje na Pana, by go wyzwolił, ustanowił Swoje Królestwo oraz zaprowadził wieczną sprawiedliwość i pokój (Iz. 26:8; Rzym 8:23). Nawet rodzaj ludzki w ogólności oczekuje na Królestwo, aczkolwiek niewyraźnie zdaje sobie sprawę ze swoich pragnień (Iz. 25:9; Agg. 2:7; Rzym.

8:19-22; Cienie Przybytku str. 18, ak. 1). Żarliwe wewnętrzne pragnienia prawdziwego ludu Bożego kierują się ku Bogu i pobudzają do rozmyślania o Nim, zwłaszcza o Jego wielkiej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Lud Boży jest przedstawiony jako znajdujący się w nocy grzechu, z wielką intensywnością pragnący i szukający przede wszystkim Pana, Jego sprawiedliwości i Królestwa (Mat. 6:33), bowiem wie o tym, że kiedy w całym ludzkim społeczeństwie będą miały zastosowanie Jego pouczenia i zasady sprawiedliwości, a złoczyńcy otrzymają natychmiastową karę, ludzkość w ogólności nauczy się sprawiedliwości (Iz. 26:9; patrz E 17, str. 186, ak. 1).

## NIEPOPRAWNI

Jednakże pomimo wielkiego oświecenia (Iz. 11:9) oraz innych wspaniałych błogosławieństw Boskiej łaski pod tysiącletnim pośredniczącym panowaniem (ziemia prawości – Iz. 26:10), niektórzy, ludzie o specyfic

cyfice koźłów, nie zaniechają praktykowania niesprawiedliwości, ani nie nauczą się i nie będą praktykować zasad Prawdy i sprawiedliwości wobec Boga oraz bliźniego (postępuje przewrotnie – przykład Rotherhama), ani nie będą patrzeć z uznaniem na Boski charakter łączący w sobie mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc (Ps. 143:10). Nieprzestrzegający prawa będą składać się z (a) tych, którzy z powodu całkowitej odmowy zastosowania się do słusznych nauk i zasad, zostaną zniszczeni po 100 latach próby oraz (b) tych, którzy zastosują się zewnętrznie, ale nie w sercu, i dlatego też wpadną w sidła i zostaną zniszczeni w przesiewaniach Małego Okresu (Iz. 65:20).

Oświecony lud Boży zauważa, że nawet wtedy, kiedy Jego moc się objawia („można jest ręka twoja, a wywyższona jest prawica twoja” – Ps. 89:14; Iz. 26:11) poprzez wywyższenie Tysiącleciu wielkiego Pośrednika (Jana 12:32; P 6 str. 414, ak. 2), niektórym nie będzie łatwo Go uznać i nie będą chętni to uczynić, lecz pozostaną nieugięci. Jednak ostatecznie wszyscy oni uznają Jego moc działającą w Tysiącleciu („ujrzeć”). Niektórzy z nich (spośród z uczonych w Piśmie i faryzeuszy) będą się wstydzili z powodu zawiści wobec ludu Bożego („zajrzę ludowi twej”; w alternatywnym przekładzie „wobec ludu”; Mat. 27:18). Inni „zostaną pohańbieni” (angielski przekład ASV; Dan. 12:2), a potężną moc Bożą działającą poprzez Chrystusa rozpoznają dopiero wtedy, kiedy będzie niszczyła innych, zmierzając także do zniszczenia ich samych we wtórej śmierci (Ps.



*Zniszczone chrześcijaństwo*

145:20), która jest symbolicznym ogniem pożerającym, niszczącym niepoprawnych trwających w uporze, którzy są wrogami Boga (Obj. 20:13, 14; 21:8).

### KORZYSTNE WSPOMINANIE

Lud Boży jest ukazany jako zaświadcujący, że Bóg zrzędzi im pokój, i że (poprzez Chrystusa) wykonał w nich wszystkie ich dzieła (Iz. 26:12; 1 Kor. 15:10; Fil. 2:13; Żyd. 13:21). Restytucjoniści są przedstawieni jako rozważający w Królestwie warunki panujące pod klątwą grzechu i śmierci (Ps. 90, zwłaszcza wersety 12, 15). Z obrzydzeniem będą wspominali ucisk pod panowaniem innych władców (panów z w. 13) – grzechu, tego wielkiego tyrana oraz jego przedstawicieli w cywilnym, eklezjastycznym i finansowym despotyzmie, łącznie z trustami, monopolami, kartelami oraz wszelkimi innymi niegodziwymi systemami „olbrzymów”, którzy uciskali rodzaj ludzki pod klątwą, a z których wielu było wysoko cenionych w obecnym złym świecie. Jednakże wyrażonym tu postanowieniem wiernego ludu Bożego jest, by poprzez Chrystusa jako swojego Władcę pozostać pod dobroczynnym panowaniem Boga. Lud Boży będzie ogłaszał, że tamci, jego poprzedni władcy pod panowaniem klątwy, są na wieki zniszczeni, wygładzeni, i że nie jest możliwe, by zostali przywróceni, a wszelka pamięć o nich wyginęła (w. 14).

W tym wielkim chórze Alleluja, wyrażane jest uznanie Bogu za to, że ku chwale sławy Swojej rozmnożył w Tysiącleciu restytucyjną klasę owiec na całym świecie (Iz. 26:15; Ps. 72:7-9; Abak. 2:14).

### RODZAJ LUDZKI

#### ZWRACA SIĘ Z PYTANIAMI DO BOGA

Świat ludzkości jest przedstawiony jako błagający Boga, karzącego go utrapieniami, zwłaszcza w Czasie Ucisku (Iz. 26:16; Ps. 107:23-32; Żyd. 12:5-11). Jest on przyrównany do kobiety brzemiennej, która wije się z bólu podczas porodu, a okazuje się to bezowocne. Oślawione teorie i uniwersalne lekarstwa, jakie stosowali pod panowaniem klątwy, nie zaprowadziły utopijnych warunków, ani nie narwóciły świata (Iz. 26:17,18).

Następnie wychwalana jest chwalebna nadzieja zmartwychwstania. Znajdujący się w stanie śmierci zostają wezwani, by się przebudzić i przyłączyć do tej radosnej pieśni, która pokazuje, że wszyscy znajdujący się w grobach usłyszą głos Syna Człowieczego i wyjdą („Ożyją umarli twoi [klasa restytucyjna zostanie wzbudzona z śmierci]; trupy moje wstaną” [ich ciała będą podobne do tych, które mieli, kiedy umierali, a następnie przejdą oni proces stopniowego powstawania do doskonałości], Iz. 26:19; Dan. 12:2; Jana 5:28, 29).

## KORYGOWANIE I BEZPIECZEŃSTWO W UCISKU

Końcowa część tego wielkiego hymnu nawołuje lud Boży w wielkim Czasie Ucisku, który według Boskiego sposobu liczenia czasu jest zaledwie chwilką, do tego, by prowadził głębsze, bardziej skryte życie z Bogiem i naszym Panem Jezusem (Iz. 26:20; Ps. 27:5; 31:21), bowiem Jehowa, w czasie Wielkiego Ucisku, zsyła odpłatę głównemu nurtowi chrześcijaństwa za jego niegodziwość, dlatego też dojdzie do wielkich zniszczeń i przelewu krwi (Iz. 26:21; Ps. 50:3; Jer. 25:32,33). Lud Boży w Okresie Epifanii, czyli Apokalipsy, ma zapewnione warunki do tego, by Jego wielki pokój rządził ich sercami i umysłami przez Jezusa Chrystusa.

Dlatego też ta wspaniała, symboliczna pieśń, tak samo jak pieśń z 25 rozdziału Izajasza, jest w istocie rzeczą wielkim podwójnym przesłaniem, które wraz z powiązаныmi kwestiami dotyczy dwóch wielkich symbolicznych miast: (a) Nowego Jeruzalem, ziemskiego Królestwa Bożego, a zwłaszcza jego ustanowienia na całym świecie, wraz z błogosławieństwami Restytucji i życia wiecznego na ziemi dla wszystkich chętnych i posłusznych ze szczerego serca, oraz (b) mistycznego Babilonu oraz reszty imperium szatana wraz z jego zniszczeniem na wieki, zgładzeniem wraz z wszystkimi przeciwnikami Boga, włączając tych z rodzaju ludzkiego, którzy po tym, jak dostąpią pełnej sposobności uzyskania zbawienia, okażą się niepoprawni. Takie samo poselstwo podaje Iz. 63:4 (P 2, str. 22; P 4, str. 11-20), jest to także temat Pierwszego Tomu Wykładów Pisma Świętego (P 1). Nauczmy się dobrze tej wielkiej symbolicznej pieśni i obwieszczajmy (śpiewajmy) ją przy wszystkich stosownych okazjach!



*Czas Ucisku*

PT '11, 18-20

Dzisiejsi fałszywi

Apostołowie

Obj.2:2

Są to trzy artykuły dla miesięcznika „Overland Monthly”, napisane przez sławnego pastora New York City Temple oraz Brooklyn i London Tabernacle w latach 1914-1916.

### Część I

*„(...) I doświadczyłeś tych, którzy się mienią być apostołami, a nie są, i znalazłeś ich, że są kłamcami”  
(Obj. 2:2.)*

**N**A ŚWIECIE BYŁA przez całe stulecia i istnieje po dziś dzień tylko jedna klasa mniemająca się być apostołami, która według naszego wersetu nimi nie jest. Biblia pokazuje nam niezbitcie, że Bóg nigdy nie przewidział, aby było więcej niż dwunastu Apostołów Baranka. Odświeżmy swoją pamięć na ten temat: nasz Pan Jezus w odpowiedzi na pytanie Apostoła Piotra powiedział do dwunastu: „Zaprawdę powiadam wam, iż którzyście mnie naśladowali w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojej, usiądziecie i wy na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń izraelskich” (Mat. 19:28). Miało być tylko dwanaście tronów apostoelskich – nie więcej. Podobnie w Obj. 12:1 podany jest obraz Kościoła. Jest on pokazany jako kobieta odziana w słońce (ewangelię Nowego Testamentu), mająca księżyc (prawo żydowskie Starego Testamentu, które wspiera Kościół, lecz nie jest źródłem jego światła) pod swymi stopami, a na głowie koronę z dwunastu gwiazd (swoich naznaczonych przez Boga, natchnionych nauczycieli). Widzimy, że było tylko dwanaście tych gwiazd z Boskim upoważnieniem, przy czym św. Paweł zajął miejsce Judasza.

Przypominam wam o innym obrazie na tę sprawę, podanym przez naszego Pana Jezusa Janowi Objawicielowi, który był jednym z Dwunastu. W Obj. 21:9-27 pokazany jest uwielbiony Kościół – zobacz również werset 5. Kościół jest tu ukazany jako zstępujący z nieba, aby rozpocząć swe wielkie dzieło błogosławienia świata ludzkości. Proszę zauważyć w szczególności, że ten uwielbiony Kościół jest pokazany jako posiadający dwanaście gruntów, a na nich imiona Dwunastu Apostołów Baranka (w.14). Pan nigdy nie zamierzył więcej. Widzimy więc, że tylko na skutek jakiegoś bardzo

poważnego błędu nasi rzymskokatolicy przyjaciele mają biskupów, którzy utrzymują, że są apostoelskimi biskupami, i za sprawą podobnego błędu bracia z Kościoła anglikańskiego utrzymują, że mają apostoelskich biskupów. Tak samo jest w przypadku grekokatolików.

### Słowo Boże musi być wiernie opowiadane

Jezus mówi, że ci, którzy mienią się być apostołami, podczas gdy nimi nie są, kłamią. Wy i ja nie mamy naśladować błędnych zwyczajów, których nauczyły nas minione wieki, lecz to, co powiedział sam Jezus. On jest autorytetem. Mamy pewną dozę współczucia dla tych gentlemanów, którzy przyjęli pewne stanowiska i których uczono przez całe wieki, że są apostołami takimi samymi jak pierwszych dwunastu Apostołów powołanych przez naszego Pana, i że posiadają takie samo natchnienie i przemawiają z takim samym autorytetem. Mamy dla nich współczucie pod tym względem, że zostali w smutny sposób zwiedzeni, lecz ufam, że to nie przeszkodzi nikomu z nas pamiętać o tym, co powiedział Jezus i przyjmować właściwy punkt widzenia. „I doświadczyłeś tych, którzy się mienią być apostołami, a nie są, i znalazłeś ich, że są kłamcami”. Nie mówimy niczego uszczypliwego, bo wiem mamy głosić Słowo Boże. „Prorok, który ma sen (imaginacje), niech powiada sen; ale który ma słowo moje, niech mówi słowo moje w prawdzie” (Jer. 23:28). Jeśli powstrzymamy się ze strachu przed ludźmi, to będziemy uczestniczyć w grzechu i złu. Można zapytać: jaka to różnica, czy nazywają się oni biskupami apostoelskimi, czy nie? Odpowiadam: duża różnica. Chociaż w dzisiejszych czasach mężczyźni ci porzucili pretensje, jakie rościli sobie kiedyś, lub przynajmniej nie próbują mówić z dawnym autorytetem, ponieważ ludzie stają się bardziej oświeceni, a ich roszczenia wydawałyby się coraz bardziej absurdalne, to wciąż twierdzą, że są jedynymi uprawnionymi do nadawania innym prawa do głoszenia. Utrzymują, że jeśli nie wyświęcą człowieka do głoszenia, to w ogóle nie ma on prawa do mówienia w imieniu Pana. Roszczą sobie do tego prawo, ponieważ są „biskupami apostoelskimi”. Jednak ani przed światem, ani



przed metodystami, baptystami, luteranami oraz innymi nie obnoszą się z tym tak bardzo jak kiedyś. Ci inni pytają: „Dlaczego trzymacie się od nas na dystans?” A oni nie lubią podawać w pełni swoich powodów. Nie są chętni do tego, by powiedzieć im: „My jesteśmy Kościołem, my jesteśmy apostołami, a wy nie macie prawa głosić, chyba że my was wyświęcimy, wy nie jesteście sługami Bożymi”. Nie lubią tak mówić i stąd znajdują się dziś w stanie niezdecydowania.

Pamiętamy, że wiele lat temu biskupi Kościoła anglikańskiego – Kościoła episkopalnego – mieli spotkanie w Detroit i tam przegłosowali uchwałę, iż będą chętnie bratać się z innymi wyznaniem pod warunkiem, że będą one ortodoksyjne, co oznaczało, że pod warunkiem, iż będą w harmonii z naukami episkopalnymi. Wszyscy inni mieli być nieortodoksyjni, a to oznaczało, że odmówią oni uznania ich w jakikolwiek sposób – że nie będą mieć prawa do głoszenia.

### Uzależnienie od kleru

Te roszczenia do sukcesji apostoelskiej w przeszłości sprawiły, że kościół popadł w wiele kłopotów i zamieszania, z którego jeszcze się nie podniósł. Wielkie masy chrześcijan wciąż są oszołomione. Doktryna ta zaczęła się rozrastać jakiś czas przed 325 rokiem naszej ery. Biskupi zaczęli „panować nad dziedzictwem Pańskim”, jak mówi Apostoł Piotr (1 Piotra 5:3) i przejawiać następującego ducha: „jesteśmy wyżsi niż wy – wy jesteście tylko pospolitymi ludźmi; my należymy do szczególnej klasy”. To panowanie wchodziło bardzo pomalutku, jak to się zwykle dzieje z takimi rzeczami, a później związane było z twierdzeniem, że ludzie są „laikatem”, a Kościół składa się z „kleru” – duchownych, biskupów, arcybiskupów, kardynałów i papieża. Wszyscy w ogólności myśleli, że są oni apostołami, a ich różne stopnie autorytetu pochodzą od Pana.

Musimy pamiętać, że jeszcze kilka stuleci temu egzemplarze Biblii były bardzo nieliczne, a Biblia była warta naprawdę fortunę, gdyż musiała być kopiowana piórem przez uczonych, których było niewielu. Była spisywana na cienkim welinowym pergaminie, gdyż nie było wtedy pras drukarskich ani papieru, które były późniejszymi wynalazkami. Jeden rękopis Pisma Świętego, dokładnie ręcznie spisany, kosztował od 500 do 1000 dolarów, ponie-

waż spisanie całej Biblii wymagało w tych warunkach długiego czasu. Z tego powodu bardzo nieliczni posiadali Biblię i było bardzo niewielu ludzi, którzy w ogóle potrafili wtedy czytać. W tamtych czasach edukacja była tylko dla bogatych i uprzywilejowanych, a nawet w parlamencie brytyjskim niektórzy nie potrafili napisać swojego nazwiska, więc uchwalono ustawę, która pozwalała każdemu członkowi Izby Lordów, który nie potrafił się podpisać, na stawianie znaku „X” zamiast składania podpisu. W tych warunkach ludzie byli bardzo uzależnieni od biskupów kościoła. Po tym, jak zaczęli oni rościć sobie pretensje do bycia biskupami apostoelskimi, to zamiast czytać ludziom Pismo Święte, dawali im do zrozumienia, że to oni są wła-

ściwymi osobami do czytania i interpretowania Pisma Świętego, że otrzymali tę władzę od Pana.

Jezus powiedział do Piotra jako przedstawiciela Dwunastu, że „cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech” (Mat. 16:19). Twierdzili, że ich pisma znajdują się pod szczególnym nadzorem Pana, a ich wypowiedzi w kwestiach doktrynalnych są natchnione. A więc widzimy, że te natchnione pisma Apostołów w ich różnych listach są tak autorytatywne jak słowa Jezusa. (Rzym. 16:25-27, 2 Kor. 12:7, Gal.

1:11,12). Apostoł Paweł zapewnia nas, że Słowo Boże jest wystarczające do tego, „aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony” (2 Tym. 3:16,17). A więc nie potrzebujemy żadnych dodatkowych wypowiedzi doktrynalnych, ani żadnych innych pism niż te, które dostarcza nam Pismo Święte, ani nie potrzebujemy więcej apostołów niż pierwotnych Dwunastu, wśród których św. Paweł zajął miejsce Judasza. Od czasu pojawienia się druku i nastania końca symbolicznych 1260 dni – 1260 lat prześladowań papieża, Biblie są drukowane w ogromnych ilościach i szeroko rozprowadzane przez towarzystwa biblijne, a edukacja jest powszechna. Dzisiaj Biblie są wszędzie i są bardzo tanie, a wszyscy potrafią czytać. Wróćmy ponownie do roku 325 n.e. Do tego czasu biskupi twierdzili już, że są apostoelskimi biskupami i posiadają apostoelski autorytet. Twierdzili, że są żyjącymi apostołami, których nauki są głosem Bożym. Ale ci apostołowie nie zgadzali się między



*Pogląd chrześcijański:  
Sukcesja Apostoelska*

sobą, tak jak zgadzali się pierwotni Apostołowie – prawdziwi Apostołowie, gdyż kiedy czytamy pisma Apostołów powołanych przez naszego Pana, dostrzegamy, że wszyscy oni są zgodni. Lecz do roku 325 n.e. przyjęto sztywne stanowisko co do wiary. Cesarz Konstantyn panujący w Rzymie zwołał synod biskupów w mieście Nicea w Bitynii, w Azji Mniejszej. Według norm tego świata cesarz z pewnością był bardzo mądrym człowiekiem i powiedział sobie: „Moi pogańscy zwolennicy wykruszają się, a religia chrześcijańska wydaje się wysuwać na pierwszy plan. Myślę, że dobrym posunięciem będzie przyłączenie się do chrześcijan.”

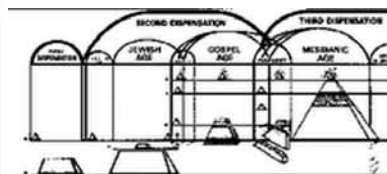
### Pochodzenie wyznania nicejskiego

Cesarz nie stał się prawdziwym chrześcijaninem, gdyż aż do dnia śmierci nigdy się nie ochrzcił. Przyznawał się do chrześcijaństwa ze względów politycznych. Chociaż nie możemy osądzać jego serca i twierdzić, że zupełnie nie miał szczyrych motywów, jednak kwestia polityki z pewnością była obecna, jak widać z całej tej sprawy. W roku 325 n.e. rozesłał poselstwo do wszystkich biskupów kościołów, by przybyli do miasta Nicea na ogólne zgromadzenie. Zaoferował pokrycie wszelkich kosztów i około 384 biskupów – co stanowiło tylko część całej ich liczby – zebrało się i przeprowadzono konferencję. Nie licząc narady, która odbyła się w Jerozolimie z udziałem prawdziwych Apostołów Jezusa, był to pierwszy sobór powszechny. Twierdzono, że jest to kolejne zgromadzenie apostołów, a cesarz, nie wiedząc nic poza tym, że są oni w pełni upoważnieni, złożył im następującą propozycję: wy wszyscy uważacie się za apostołów, lecz macie różne teorie i są wśród was spory. Najwyraźniej coś jest nie tak. Zapropnuję wam coś, co was wszystkich pogodzi. Proponuję, byście na tej radzie podali swoje poglądy na temat tego, co uważacie za właściwe, prawowier-

ne nauki. Uzgodnijcie między sobą, jakie one są. Po-tem, cokolwiek ktoś by głosił, a różniłoby się to od tych uzgodnionych doktryn, będzie nieortodoksyjne – będzie herezją. Co więcej, proponuję dołączyć do was w celu zjednoczenia się z waszym kościołem. Chcę waszego poparcia, a wy potrzebujecie mojego wsparcia. Gdy będziecie mieć moje wsparcie, ludy pogańskie tłumnie przyłączą się do waszego kościoła – niecierpliwie będą chciały się do niego dostać. Będę popierał wasze doktryny, a wszyscy here-tycy w imperium rzymskim będą mieli ciężkie życie. Wy ustalcie kredo i ogłoście, co jest ortodoksyjne, a jego wyegzekwowanie pozostawcie mnie. Ja zajmę się heretykami w obecnym życiu, a wy możecie mówić im o wiecznych mękach w przyszłości. Wyznanie nicejskie zostało sformułowane jako pierwsze z wielkich wyznań, a stworzone zostało przez tych samozwańczych „apostolskich biskupów”. A więc na skutek porozumienia cesarza z biskupami lud znalazł się pod rządami twardej ręki. Biskupi sprawowali nad nim ścisłą kontrolę. Ponieważ lud był niewykształcony, znajdował się w dużej mierze na łasce i niełasce wodzów kościoła. Biskupi ci zapewnili cesarza, że posiadają pełne upoważnienie od Boga do decydowania o tym, jakie są nauki Pisma Świętego, a cesarz uwierzył im na słowo. Był to koniec badania Biblii, gdyż Biblia nie miała już być używana. Ludzie mieli otrzymać wszystko zinterpretowane. Musieli przestrzegać wyznania nicejskiego. Nie było potrzeby, by sami badali pisma Mojżesza i proroków, ani tego, co powiedzieli żydowscy Apostołowie Jezusa. Tuż przy sobie mieli „apostołów” natchnionych przez Boga, a ci mogli przecież nauczyć ich wszystkiego, co potrzebowali wiedzieć.

PT '11, 21-23

## NAJWIĘKSZA RZECZ WE WSZECHŚWIECIE



Wykład Charlesa T. Russella, pastora London Tabernacle oraz Brooklyn Tabernacle w latach 1908-1916

MOTTO TEGO WYKŁADU POCHODZI Z LISTU DO EFEZJAN 2:7: „Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobroćliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie”. Całe chrześcijaństwo myli się odnośnie długości, szerokości, wysokości i głębokości

miłości Boga, która przechodzi wszelkie zrozumienie (Efez. 3:18, 19). Widoczne jest to w jego sprzecznych ze sobą wyznaniach wiary, z których ani jedno nie jest wystarczająco racjonalne, by potrafił je obronić choć jeden na stu z jego własnych duchownych, którzy twierdzą, że w nie wierzą oraz ich nauczają. Odprowadza to wiele zacnych dusz od Biblii, która była źle interpretowana przez nas wszystkich. Nasza trudność polegała na tym, że

patrzyliśmy na niedokończone części planu Bożego i nie używaliśmy właściwie teleskopu Słowa Bożego, który pozwoliłby nam dostrzec przyszłe zarysy tego planu, bez których cały świat byłby niekompletny i niezadowolający.

### Cudowne plany Boże

Nikt z nas nie oceniałby nowego, nieukończonego budynku, otoczonego rusztowaniami, tylko po jego parterze. Przeciwnie, pytalibyśmy o rysunki architekta i traktowalibyśmy je jako wizję przyszłego budynku. Bóg proponuje najpierw rozwój Kościoła jako „nowego stworzenia” na poziomie duchowym, wyższym od aniołów, którego członkowie stają się „uczestnikami Boskiej natury”; „wy jesteście Kościołem Boga żywego”; „pierwiastkami Boga z Jego stworzeń”. Biblia mówi o Kościele jako o „pierworodnych”, „pierwiastkach” Boskich stworzeń. Bóg wyraźnie przedstawia drugorzędną część Swego wielkiego planu zbawienia, w której wolna łaska i najpełniejsza możliwość pojednania się z Bogiem zostanie dana niewybranym, lecz ich zbawienie nie będzie niebiańskie, lecz ziemskie. Ich zmartwychwstanie nie będzie oznaczało zmiany natury, lecz wzbudzenie do doskonałości ludzkiej natury, którą wszyscy chętni i posłuszni będą się cieszyć w raju rozciągającym się na całej ziemi. A niechętni i nieposłuszni wcale nie będą torturowani przez całą wieczność, lecz, jak mówi Pismo Święte, Bóg: „wszystkich niepobożnych wytraci”; zginą jak bydło we „wtórej śmierci” (2 Piotra 2:12, Psalm 9:18, według angielskiego przekładu R.V.).

### Fundamenty wielkiej budowli

Aby ocenić Boski charakter, musimy zobaczyć całą Prawdę, cały Boski plan, a nie jedynie jego podstawową część. Wiek Żydowski i jego lud, jego prawo, pośrednik, kapłaństwo i jubileusze były zaledwie ogólnymi zarysami Bożego planu, który w wielu aspektach nawet się wtedy nie zaczął. Zbawiciel jest fundamentem wielkiej budowli, jak powiedział św. Paweł: „gruntu innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest założony, którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor. 3:11). Bóg pełen sprawiedliwości, mądrości i mocy, a pozbawiony miłości byłby zimny i nieczuły jak marmurowy posąg. Największą rzeczą wśród ludzi jest miłość. Bez miłości ani pałac, ani mała chatka nie mogłyby być

prawdziwym domem i miejscem radości, pokoju i odpoczynku. Najwięksi ludzie, jacy kiedykolwiek żyli i którzy najwięcej zrobili dla błogosławienia naszej rasy, byli ludźmi pełnymi serca, miłości. Z pewnością miłość jest najważniejszą rzeczą na świecie, bez której nikt nie może być naprawę szczęśliwy w żadnych warunkach, lecz przy której szczęście jest możliwe w niemal każdych warunkach. Skąd wzięła się zaleta miłości w człowieku, jeśli nie od Stwórcy?

### Ukazana miłość Boża

Boska miłość będzie chyba najwspanialej zdemonstrowana w Jego łaskawej dobroci i wzbudzeniu Kościoła w chwale, czci i nieśmiertelności. Później nastąpi kolejna manifestacja „Bożej miłości przewyższającej wszelką miłość”, gdy cała ludzkość będzie błogosławiona pod panowaniem Królestwa Mesjasza. Nie mamy informacji na temat dzieła Jezusa i Kościoła po ich tysiącletnim panowaniu, werset ten zapewnia nas jedynie, że Boska miłość jest bezgraniczna i że ci, którzy teraz okażą się wierni aż do śmierci, będą otrzymywać błogosławieństwa jedno po drugim przez przyszłe wieki. Astronomia zapewnia nas, że oprócz planet należących do naszego układu, wszystkie inne gwiazdy są słońcami ze światłami wirującymi wokół nich, które są dla nas niewidoczne. Fotografie ukazują gwiazdy, których nie widać gołym okiem. Liczba tych



*Pastor Russell, 1913 rok*

słońc jest obecnie szacowana na ponad 100 000 000. Chociaż suma ta przekracza ludzkie zrozumienie, astronomowie ogólnie zgadzają się, że gdybyśmy stanęli w najdalszym świecie, prawdopodobnie ujrzelibyśmy równie wiele słońc przed sobą, co za sobą. Jakąż mamy tu sugestię na temat Boskiej mocy – wszechmocy! Jakimi małymi się czujemy, a proporcjonalnie do tego, jak cudowna wydaje się miłość Boga do nas w Chrystusie Jezusie!

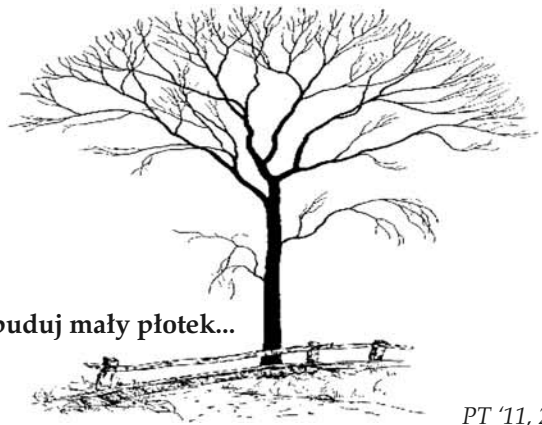
### Lekcje wynikające z grzechu

Czy nasz werset mówi o tym, aby „okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobrotliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie”? Ach, tak, jest na to przewidziana bezkresna wieczność (Efez. 2:7)! Nie możemy też wątpić w to, że lekcje, jakich dostarcza dozwolenie zła wśród ludzi na ziemi, są przewidziane przez Stwórcę, aby stanowiły wielką lekcję przez „wieki przyszłe” (1 Moj. 2:17). Kościół, nowe



stworzenie, niewątpliwie będzie towarzyszył Odkupicielowi jako przedstawiciel Jehowy w stwarzaniu mieszkańców we wszystkich tych miliardach światów (Iz. 45:18). I kto powie, że nawet świadek Boskiej miłości i sprawiedliwości w udoskonalonym świecie ludzkości nie mógłby zostać zabrany, by opowiadać w innych światach historię nieposłuszeństwa Adama i upadku; historię panowania grzechu i śmierci przez 6000 lat; historię odkupienia dokonanego przez ofiarę Jezusa (Jan 5:28,29); historię wyboru wiernego „Maluczkiego Stadka” Jego naśladowców, którzy mieli stać się Jego Oblubienicą (Łuk. 12:32); historię podniesienia ludzkości do wszystkiego, co zostało utracone w Adamie i odkupione przez śmierć Jezusa (Dz. Ap. 3:19-21); historię wtórej śmierci, która spotka niechętnych i nieposłusznych, tak by ostatecznie wszelkie stworzenie zgięło kolano i z radością wyznało Ojca i Syna (Obj. 20:6; 21:8)!

*WOKÓŁ dnia dzisiejszego zbuduj sobie mały płotek,  
i tam pozostań,  
Nie wyglądaj poza bezpieczne sztachety,  
w stronę dnia jutrzejszego,  
dość ma dzień każdy  
zła i smutku swego.*



Zbuduj mały płotek...

PT '11, 23-25

## Uchybienia Saula

1 Sam. 14:1-46

### CZĘŚĆ DRUGA:

(3) Następnie Bóg polecił antytypicznemu Samuelowi, by napełnił swój umysł (róg, 1 Sam. 16:1) prawdami, które odpowiednio przygotowałyby tego, który miał być pomazany, do pracy, jaką miał wykonać. Antytypiczny Samuel miał znaleźć wybrańca (upatrzyłem sobie, w. 1) pośród tych z nominalnego i prawdziwego ludu Bożego (Isaj, w. 1), którzy miłowali i badali Biblię (Betlejem, dom chleba, w. 1). Oczywiście, nie mamy z tego rozumieć, że Bóg przemówił ustnie lub natchnął antytypicznego Samuela, bowiem Bóg zaprzestał używania takich metod porozumiewania się, gdy Biblia została skompletowana. Mamy raczej rozumieć, że gdziekolwiek mowa jest o tym, że w antytypie, po skompletowaniu Biblii, Bóg przemówił do ludzi, miało to miejsce poprzez zasady Jego Słowa, poprzez Jego Ducha i Jego opatrność. Taka rozmowa z antytypicznym Samuelem, wzmiankowana w w. 1, rozpoczęła się w 1846 r. od Williama Millera, który widząc, że wielcy wodzowie nominalnego Kościoła zostali odrzuceni przez Pana i wiedząc, że sam jest zbyt stary i wyczerpany, by dłużej pozostawać wodzem, rozglądał się za kimś wybranym przez Boga, bowiem wiedział, że prawdziwy lud Boży musi mieć wodza, a wodzowie Kościoła nominalnego nie wchodzą już

w rachubę. W ten sposób Bóg sprawił, by doszedł on do zrozumienia, że trzeba szukać kogoś innego. W tym jednak leżała cała trudność: jeśli on oraz inni członkowie antytypicznego Samuela będą publicznie szukać takiego wodza (Jakoż mam iść?, w. 2), wodzowie utracjusze koron doprowadzą do tego, że zostaną wyklęci z kościołów (zabije mię, w. 2). Pan przewidział sposób na uniknięcie takiej ewentualności, dając antytypicznemu Samuelowi dwojaką działalność: (1) publiczną oraz (2) prywatną. Działalność publiczna miała polegać na ewangelizacyjnych wysiłkach nawracania grzeszników do sprawiedliwości (Weźmij z sobą jałowicę [nie cielca lub kozła, ale zwierzę będące typem ludzi posiadających tymczasowo przypisaną ludzką doskonałość, gdyż czerwona jałowica jest typem Starożytnych Godnych, co wskazuje na to, że działalność ta miała prowadzić do tymczasowego usprawiedliwienia], w. 2).

(4) Od 1829 r. do 1844 r. br. Miller oraz inni członkowie antytypicznego Samuela głosili, że chronologia wskazuje na powrót Pana. Następnie, w 1844 r., przyszło wielkie rozczarowanie, naturalnym wynikiem którego było to, że nie mogli już głosić publicznie zarysów czasowych ogółowi społeczeństwa. W tych okolicznościach jedyną rzeczą, jaka im pozostawała, jeśli mieli wy-

stępować pośród nominalnego ludu Bożego, było głoszenie takiego poselstwa, jakie ci ostatni mogli zaaprobować. Takim poselstwem było odwołanie się do pokuty i wiary. Nie tylko nominalny, ale także prawdziwy lud Boży mógł brać udział w takiej działalności w którymkolwiek momencie przed 1874 r. (I wezwiesz Isajego na ofiarę, w. 3). W związku z taką działalnością Bóg miał wprowadzić antytypicznego Samuela w kontakt z antytypicznym Dawidem w celu jego pomazania. Samo pomazanie miało zostać dokonane w związku z działalnością prywatną (Ja tobie oznajmię, co masz czynić, w. 3). Dlatego też br. Miller oraz inni w 1846 r. zapoczątkowali dwojaką działalność: publiczną, mającą za cel kierowanie grzeszników ku usprawiedliwieniu, oraz prywatną, mającą za cel wyszukanie i pomazanie wodza ludu Bożego (uczynił Samuel, jako mu powie dział Pan, w. 4), działając zarówno pośród nominalnego, jak i prawdziwego ludu Bożego miłującego oraz badającego Biblię (przyszedł do Betlejem, w. 4). Ostatnie lata życia br. Millera poświęcone były wyżej podanej dwojakiej działalności. Jednakże wodzowie pośród nominalnego i prawdziwego ludu Bożego, pamiętając o fiasku oczekiwania br. Millera dotyczących roku 1844, obawiali się go, myśląc że być może usiłuje on prowadzić działalność propagandową podobną do tej, która zakończyła się niepowodzeniem w 1844 r. (starsi miasta ulękli się z powodu jego przyścia, w. 4), bowiem rozczarowanie z 1844 r. doprowadziło do tego, że prorocтва czasowe stały się bardzo niepopularne, a ich propagatorzy uchodzili za zwodzicieli. W naturalny sposób wodzowie nominalnego i prawdziwego ludu Bożego, z których wielu popierało działalność br. Millera sprzed 1844 r., obawiali się takiej działalności i takich działaczy.

### ZBADANIE SIEDMIU KLAS

(5) Dlatego też pełni obaw pytali, czy zamierza on dokonać czegoś pomyślnego (Spokojne jest przyście twoje? w. 4) Było to stosowne pytanie, bowiem wiedzieli, iż ponowienie wysiłku propagandowego takiego rodzaju, jaki już zawiódł, wyrządzi krzywdę tym, którzy miłują i badają Biblię. Br. Miller oraz inni członkowie antytypicznego Samuela zapewniali takowych, że ich zamierzeniem jest krzewić Prawdę i sprawiedliwość pośród nominalnego i prawdziwego ludu Bożego

poprzez kierowanie grzeszników ku sprawiedliwości (przyszedłem, abym ofiarował Panu, w. 5). Następnie zaprosili wodzów miłującego i badającego Biblię nominalnego i prawdziwego ludu Bożego, by przyłączyli się do nich w tym ewangelizacyjnym dziele poprzez odłączenie się (poświęć się, w. 5) i oddanie się temu dziełu (a pójdźcie ze mną na ofiarę, w. 5). Ci członkowie antytypicznego Samuela zadbali także o to, by miłujący i badający Biblię nominalny i prawdziwy lud Boży odłączył się oraz oddał się temu dziełu (poświęcił Isajego,... na ofiarę, w. 5). A takie dzieło zjednywało sobie poparcie takowych. Dzieło to kontynuowane było aż do około 1871 r. Oczywiście, wypróbowanie i odrzucenie siedmiu synów antytypicznego Isaja wymagało wielu lat, a okres od 1846 r. do 1871 r. wcale nie był za długi na realizację tego zadania, bowiem w każdym przypadku wynosił średnio mniej niż cztery lata, co było dość szybkim tempem. Podczas gdy Isaj reprezentuje całość miłującego i badającego Biblię nominalnego i prawdziwego ludu Bożego, jego synowie przedstawiają różne klasy wśród niego. On reprezentuje go jako całość, a jego synowie przedstawiają go w rozbięciu na klasy, czyli części składowe. W miarę rozwijania się wydarzeń coraz wyraźniej będzie widać, że tak się sprawy miały.



*Brat William Miller  
Członek antytypicznego Samuela*

(6) Siedem (w. 10) klas pośród miłującego i badającego Biblię nominalnego i prawdziwego ludu Bożego uczestniczyło w dziele ewangelizacyjnym zapoczątkowanym przez antytypicznego Samuela w naturalnej kolejności, pokazanej w typie poprzez kolejność opartą na starszeństwie. Antytypiczny Eliab w naturalny sposób okazał się najbardziej znaczącym ze wszystkich w tym dziele. Stanie się to jasne, kiedy zauważymy, że Eliab (w. 6) jest tu typem tej samej klasy tymczasowo usprawiedliwionych, której typem są Lewici Gerszonici – tymczasowo usprawiedliwieni usiłujący doprowadzić grzeszników do usprawiedliwienia (antytypiczni Gerszonici Libnici) oraz usiłujący doprowadzić tymczasowo usprawiedliwionych do poświęcenia (antytypiczni Gerszonici Szimeici). Chociaż, ogólnie mówiąc, składają się oni ze wszystkich tymczasowo usprawiedliwionych biorących udział w tym dziele, to ściślej mówiąc, składają się oni głównie z duchowieństwa, miejscowych starszych, przełożonych i nauczycieli szkół

łek niedzielnych oraz innych szczególnie gorliwych pracowników świeckich, jak widzieliśmy w Teraźniejszej Prawdzie nr 36, 37 (wydanie w j. angielskim – przyp. tłum.). Bardziej znacząca rola, jaką odgrywali oni w dziele ewangelizacji, w sposób naturalny doprowadziła do tego, że antytypiczny Samuel najpierw zwrócił uwagę na nich (gdy przyszli, ujrzał Eliaba [mój Bóg jest ojcem], w. 6). Ich gorliwość, jak również to, co zostało powiedziane o nich w w. 7, stanie się przedmiotem naszej analizy, kiedy będziemy badać ten werset. Te ich cechy skłoniły antytypicznego Samuela do wniosku, iż Pan wybrał ich do sprawowania przywództwa pośród ludu Bożego (ten jest przed Panem pomazaniec jego, w. 6). Jednakże Pan, poprzez zasady Swego Słowa, poprzez Swego Ducha i opatrności, bez wątpienia związane z postępowaniem antytypicznego Eliaba w dziele ewangelizacyjnym, które wskazywało na jego pychę, arogancję oraz inne wady (1 Sam. 17:28), powiedział antytypicznemu Samuelowi, że antytypiczny Eliab nie jest Jego wyborem (gdyżem go odrzucił, w. 7), pomimo tego, że Eliab posiadał wiedzę (uroda) oraz talenty (wysokość wzrostu). Pańskie osądy nie są jak ludzkie osądy, oparte wyłącznie lub głównie na tym, co widać na zewnątrz, czyli na wielkiej wiedzy i talentach, lecz opierają się na cechach serca. Udzielając antytypicznemu Samuelowi tej informacji, Pan nie tylko go odpowiednio pouczył, ale także delikatnie skarcił. Chociaż Pan nie gardzi wiedzą i talentami, jak niektórzy błędnie sądzą, lecz jeśli są uświęcone, używa ich na korzyść Swojej sprawy, to jednak z pewnością nie kładzie na nie aż tak wielkiego nacisku, bowiem największy nacisk kładzie na cechy serca, a pod tym względem antytypiczny Eliab miał braki, pomimo swej wiedzy i talentów, które, jeśli nie towarzyszy im miłość, jedynie nadymają (1 Kor. 8:1).

(7) Klasa, która okazała się druga w kolejności co do znaczenia w pomaganiu antytypicznemu Samuelowi w dziele ewangelizacyjnym, składała się z tymczasowo usprawiedliwionych redaktorów i wydawców, którzy za darmo udzielali pomocy przy reklamowaniu i rekomendowaniu ewangelizacyjnego dzieła antytypicznego Samuela oraz zapewniali obecność publiczności na spotkaniach ewangelizacyjnych. Są oni zobrazowani w typie poprzez Abinadaba (mój ojciec jest szlachetny [lub samowolny], w. 8), a w innym miejscu typem na nich są Lewici Merarycy, przy czym redaktorzy spośród nich są typicznie pokazani w Merarytach Machlitach, a wydawcy w Merarytach Muszicach, jak zostało objaśnione w Teraźniejszej Prawdzie nr 36,

39. Pośród takich redaktorów i wydawców były jednostki o dużych zdolnościach umysłowych i znacznych środkach finansowych, wykazujące przy tym gorliwość dla tego dzieła; a kiedy antytypiczny Isaj wezwał ich do pomocy w antytypicznej ofierze, a oni zareagowali na to wezwanie, to przez pewien czas musieli wywierać pozytywne wrażenie na antytypicznym Samuelu. Jednakże, po pewnym czasie wrażenie to zostało rozwiane przez zasady Słowa Bożego, Jego Ducha i Pańskie opatrności, bowiem poprzez nie Bóg okazał antytypicznemu Samuelowi, że Abinadab nie nadaje się na ten urząd; w wyniku tego zaprzestał on podejmowania dalszych wysiłków w związku z tą klasą pomocników.

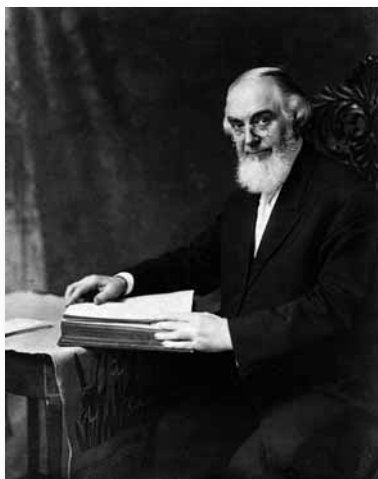
(8) Następnie miłujący i badający Biblię nominalny i prawdziwy lud Boży przyprowadził antytypicznego Sammę (zdumienie, w. 5) jako pomocnika w dziele ewangelizacyjnym antytypicznego Samuela. Samma przedstawia tych tymczasowo usprawiedliwionych wierzących, którzy wykonywali naukową pracę Lewitów Wieku Ewangelii. Odpowiada on Lewitom Kehatytom, których antytypery Wieku Ewangelii, jak widzieliśmy w Teraźniejszej Prawdzie nr 36, 38, wykonywały pracę lingwistyczną w postaci opracowań krytycznych Biblii greckiej i hebrajskiej (antytypiczni Kehatyci Amramici Gerszomici); słowników, gramatyk, tłumaczeń i konkordancji (antytypiczni Kehatyci Amramici Eliezeric); dzieł interpretacyjnych w formie wstępów do Biblii (antytypiczni Kehatyci Isharycy Zichrici); komentarzy (antytypiczni Kehatyci Isharycy Nefegici) oraz opracowań harmonizujących (antytypiczni Kehatyci Isharycy Korachici); dzieł historycznych na temat Biblii, historii Kościoła oraz biografii (antytypiczni Kehatyci Hebronici Jerijjaszyci); chronologii biblijnej (antytypiczni Kehatyci Hebronici Amariaszyci); archeologii biblijnej (antytypiczni Kehatyci Hebronici Jachazjelici); geografii biblijnej (antytypiczni Kehatyci Hebronici Jakameamici); dzieł teologii systematycznej w obronie Biblii (antytypiczni Kehatyci Uzzielici Sitrici); doktryn biblijnych (antytypiczni Kehatyci Uzzielici Elsafanici); etyki biblijnej (antytypiczni Kehatyci Uzzielici Miszaelici). Byli oni uczonymi pośród Lewitów Wieku Ewangelii. Oczywiście, byli oni ostatnimi z tymczasowo usprawiedliwionych, którzy wzięli udział w dziele ewangelizacyjnym, bowiem takie dzieło jest bardzo odległe od ich sfery służby, która na skutek swej naukowej atmosfery, głębi i szczegółowości, z całej działalności Lewitów Wieku Ewangelii najmniej nadaje się do dzieła ewangelizacji. Ich wyobcowanie, głębia jak rów-

niez treści z nich emanujące szybko zademonstrowały, że nie nadają się do roli tak potrzebnego przywódcy, którego poszukiwano. Poprzez te wskazówki Pan pokazał antytypicznemu Samuelowi, że odrzucił antytypicznego Sammę, a wraz z jego odrzuceniem, dopełniło się odrzucenie tymczasowo usprawiedliwionych w ich trzech grupach. Poszukiwany przywódca miał być znaleziony pośród poświęconych. Kolejni czterech synowie Isaja (w. 10) przedstawiają klasy pośród poświęconych.

(9) Kogo przedstawiają trzej pierwsi z tych czterech synów, tj. czwarty, piąty i szósty z synów Isaja? Odpowiadamy, że utracjuszy koron spośród poświęconych od około 1858 r. do około 1868 r., z przyszłościowego punktu widzenia jako Lewitów Epifanii. To, że Bóg, ze względu na to, czym kiedyś będą, nazywa rzeczy, których nie ma, tak jakoby były, jest nauką biblijną (Rzym. 4:17). Jest to także wyrażenie pokazane w ceremonii poświęcenia kapłaństwa, w tym, że Aaron został odziany w cześć i chwałę przed poświęceniem (3 Moj. 8:6-9, 12-15), co, jak zaznacza nasz Pastor (Cienie Przybytku, s. 38, akapit 1), jest typem tego, że jeszcze przed poświęceniem Najwyższego Kapłana Świata, ze względu na to, kim będzie w Tysiącleciu, Bóg uznaje Go za takowego. Jest to także wprost pokazane w przypadku utracjuszy koron w 16 rozdziale 4 Mojżeszowej, gdzie Korach (Kehatyta) oraz jego 250 zaprzeczających współtowarzyszy jest typem utracjuszy koron w Prawdzie (Korach) oraz w nominalnym Kościele (250 Lewitów) w przesiewaniu w latach 1908-1911 zaprzeczających Jezusowi (Mojżeszowi) oraz Kapłaństwu (Aaronowi) w czasie tego przesiewania, podczas gdy prawdziwymi Lewitami tego okresu byli tymczasowo usprawiedliwieni, gdyż Lewici z Wielkiej Kompanii pojawiają się dopiero w Epifanii; tak więc ci przesiewacze z lat 1908-1911, zanim stali się członkami klasy Wtórej Śmierci (zabici przez ogień od Pana – 4 Moj. 16:35), musieli być traktowani z przyszłościowego punktu widzenia jako Lewici Epifanii. Dlatego też rozumiemy, że czwarty syn Isaja przedstawia takich utracjuszy koron od około 1858 r. do około 1862 r. jako przyszłościowych Gerszonitów Epifanii, którzy jako takowi, współpracowali z antytypicznym Samuelem w jego ewangelizacyjnym dziele. Zostali oni odrzuceni, częściowo

wo dlatego, że się nie nadawali, a częściowo dlatego, że było ich wielu, podczas gdy na mającego pojawić się wodza Pan szukał jednostki.

(10) Dlatego też piąty syn Isaja będzie typem tych utracjuszy koron, którzy jako poświęceni redaktorzy i wydawcy, od około 1862 r. do około 1865 r. współpracowali z antytypicznym Samuelem w jego ewangelizacyjnym dziele, i którzy podczas swojej próby od około 1862 r. do około 1865 r. byli traktowani z przyszłościowego punktu widzenia jako Meraryci Epifanii. Zostali oni odrzuceni z tego samego powodu, co przyszłościowi Gerszonici. Szósty syn Isaja będzie zatem przedstawiał tych utracjuszy koron, którzy będąc uczonymi w zakresie języków, interpretowania, historii oraz teologii systematycznej, od około 1865 r. do około 1868 r. współpracowali z antytypicznym Samuelem w jego ewangelizacyjnym dziele i byli traktowani z przyszłościowego punktu widzenia jako



*Dawid  
Mały antytyp*

Kehatyci Epifanii. Zostali oni w podobny sposób odrzuceni z tego powodu, że nie mieli kwalifikacji na to stanowisko, jak również z tego powodu, że urząd, na który szukano kandydata, miał być piastowany przez jednostkę. Proces eliminacji, jakiemu poddawani byli antytypiczni kandydaci, doprowadził jak dotąd do odrzucenia sześciu różnych klas. Pozostawała jeszcze tylko jedna klasa spośród miłującego i badającego Biblię nominalnego i prawdziwego ludu Bożego, a było nią Maluczkie Stadko, które w analizowanym przez nas typie jest reprezentowane przez siódmego syna

Isaja. Klasa ta współpracowała z antytypicznym Samuelem w jego ewangelizacyjnym dziele od około 1868 r. do około 1871 r. Jej odrzucenie także dowodzi, że nie posiadała ona wystarczających kwalifikacji do tego, by sprawować ów urząd, jak również wynikało z faktu, że urząd ten mógł być pełniony jedynie przez jednostkę. Od samego początku pewnym było, że odrzucona zostanie każda klasa, bez względu na to, że jedną z tych klas było Maluczkie Stadko, gdyż pomimo swojej wierności członkowie Maluczkiego Stadka jako całość nie posiadali kwalifikacji do sprawowania tego stanowiska. Tylko jedna osoba spośród niego miała kwalifikacje wymagane do tej funkcji. Chociaż Bóg od samego początku przewidywał na ten urząd tę osobę, i tylko tę osobę (tam sobie upatrzył między syny jego króla, w. 1), antytypiczny Samuel przez cały czas był tego nieświadomy, dlatego też przy każdej z siedmiu klas myślał, że stoi

przed nim Pański pomazaniec. Maluczkie Stadko przechodziło taką analizę od około 1868 r. do około 1871 r. Okresy poddawania próbie siedmiu klas wymienionych powyżej są jedynie przybliżone i opierają się na kolejności przychodzenia siedmiu synów w typie oraz na jednej siódmej antytypicznego okresu czasu od 1846 r. do 1871 r., jaka została przydzielona każdej z nich jako czas jej próby.

### ZNALEZIENIE PAŃSKIEGO WYBRAŃCA

(11) Przez cały czas od 1846 r. do 1871 r. antytypiczny Samuel szukał wodza dla ludu Pańskiego; był on pewien, że skoro wodzowie utracą korony zostali odrzuceni od tego stanowiska, Pan musi przewidywać kogoś innego, kto je obejmie. Po tym, jak te siedem klas zostało odrzuconych, wciąż szukał on takiego wodza pośród ludu Bożego, nie słowami, ale postawą serca i umysłowym przekonaniem (rzekł Samuel do Isajego: *Wszyscy to już synowie?*, w. 11). A wódz taki przechodził proces przygotowywania, częściowo poprzez wpływ prenatalny (w 1851 r. oraz 1852 r.), który udzielił mu potrzebnych zdolności umysłu i serca (bowiem jego rodzice poświęcili go Panu zanim się narodził i obdarzyli go stosownymi cechami), częściowo poprzez staranne wychowanie w dzieciństwie, dzięki któremu mógł w późniejszym okresie życia stwierdzić, że nie przypomina sobie czasu, kiedy by nie był w postawie poświęcenia, gdyż zawsze usiłował pełnić wolę Bożą, częściowo dzięki postanowionemu sobie celowi, by nigdy nie wierzyć w nic, co zaprzecza charakterowi Boga (w angielskiej TP z października 1934 r. opisaliśmy, do jakich doświadczeń przez okres dwóch lat, 1868-1870, z sekciarskim kościelnictwem, niewiarą, pogańskimi oraz innymi niechrześcijańskimi religiami, itd., doprowadziła go ta zasada), oraz częściowo dzięki podźwignięciu się ze stanu bliskiego rozpacz i dojściu do Prawdy religijnej około 1870 r. poprzez posługę adwentystycznego kaznodziei Jonasa Wendella (R 3821, par. 7,8), który przekonał go, że Biblia jest Boskim objawieniem, i że nie naucza ani o ludzkiej nieśmiertelności, ani o wiecznych mękach, a w rezultacie, nie mówiąc także o przeznaczeniu (predestynacji) większości rodziny ludzkiej na wieczne męki, jak utrzymywało kredo wyznaniowe jego byłego kościoła, z którego to powodu, przekonany, że Biblia naucza takich doktryn, odrzucił on Pismo Święte jako Boskie objawienie. Wpływ posługi Jonasa Wendella był taki, że w jego umyśle pojawiła się chęć, by zbadać roszczenia Biblii do bycia Boskim objawieniem, dzięki czemu uznał on ją za takowe. Członkami antytypicznego Samuela, którzy otrzymali odpowiedź: „Jeszcze został najmłodszy” (w. 11), byli bracia George Stetson oraz George Storrs (R 46, par. 4, 10-13; R 71, par. 3-5, 14, 15; R 623, 624), których

spotkał także honor i zaszczyt namaszczenia br. Russella jako antytypicznego Dawida w latach 1871-1874 (R 3821 par. 9). Pożyteczną rzeczą byłoby przeczytanie tych odnośników.

(12) Odpowiedź Isaja sugeruje w antytypie, że w owym czasie br. Russell działał jako duchowy pasterz niektórych z Pańskich owiec (pasie owce, w. 11). Niniejsza odpowiedź musiała zostać udzielona po tym, jak Jonas Wendel wydobyl go ze stanu prawie że zupełnej rozpacz, wynikającej z niemożności znalezienia Boskiego objawienia, którego poszukiwał przez dwa żmudne lata na posępnych pustyniach pogaństwa i mahometanizmu, nie znajdując tam żadnej oazy, gdzie spragniona dusza mogłaby ugasić swoje dokuczliwe religijne pragnienie. Jako że dane mu było zobaczyć, iż Biblia jest natchniona przez Boga i że nie uczy o ludzkiej nieśmiertelności, wiecznych mękach ani o tym, że większość ludzkości jest na nie przeznaczona (predestynowana), lecz wykazano, że według Biblii zapłatą za grzech jest śmierć, a rasa ludzka jest na nią skazana, nie z powodu predestynacji, lecz na skutek Boskiego wyroku wydanego na buntowniczych grzeszników, jego serce, tak pełne gorliwości oraz miłości do Boga, Prawdy i bliźnich, nie mogło pobudzić go do niczego innego, jak tylko do tego, by dzielić się z innymi tą niewielką miarą Prawdy, jaką sam posiadał. Począwszy od 1870 r. gromadził wokół siebie grupę badającą Biblię, której członkom usiłował pomóc w zrozumieniu dróg Bożych na tyle, na ile sam je rozumiał. W taki sposób pasł owce (w. 11). Niektórzy członkowie antytypicznego Isaja powiedzieli o nim braciom Stetsonowi i Storrsowi (posłał i przywiódł go, w. 12); a br. Storrs wysłał mu swoje czasopismo zatytułowane „Badacz Biblii”. Br. Storrs od wielu lat głosił i pisał artykuły, postulując następujące nauki: Adam sprowadził na rodzinę ludzką grzech i śmierć, a nie wieczne męki; Jezus Chrystus z łaski Bożej oddał siebie na okup za wszystkich; wszyscy muszą mieć zatem sposobność uzyskania błogosławieństw wynikających z okupu; wybrani, których wybór nie jest dziełem przypadku, lecz uzależniony jest od wiary działającej poprzez miłość ku zbawieniu, otrzymują taką sposobność w obecnym życiu, podczas którego są przygotowywani do współdziedictwa z Chrystusem w Jego Tysiącletnim Królestwie; niewybrani otrzymają taką sposobność w Tysiącleciu, natomiast ci, którzy ostatecznie okażą się niepoprawni, będą zniszczeni, a nie torturowani na wieki.

*ciąg dalszy nastąpi*

*PT '11, 25-29*



## Sprawozdanie naszego Przedstawiciela z Jamajki

Drogi Bracie Herzig,

Chrześcijańskie pozdrowienia dla Ciebie oraz dla wszystkich braci! Składamy Bogu dzięki za Ciebie i Twoją służbę, za karmienie nas słowem życia przez kolejny rok. Dziękuję Mu również za zachowanie mnie w Jego służbie i za sporządzenie tego krótkiego sprawozdania na temat naszej działalności w tym roku.

Rok ten rozpoczął się naszą usługą dziękczynną ostatniego wieczoru zeszłego roku, 31 grudnia. Spotkaliśmy się na zebraniu ze wszystkimi braćmi z Kingston, na którym obecnych było także wielu gości z okolic Bartons. Zebranie składało się z trzech wykładów na temat różnych zarysów nadchodzącego czasu Restytucji, zebrania wychwalania i modlitw oraz bardzo długiego zebrania śpiewów. Zebranie zakończyło się wkrótce po północy, kiedy wszyscy otrzymali posiłek. Taki był zwyczaj w Bartons na początku, gdy byłem chłopcem, lecz na jakiś czas go zaniechano. Po otrzymaniu od Ciebie informacji, iż jest wolą Bożą, bym tam pojechał i założył tam warsztat, odnowiłem go przy pomocy Pańskiej i z pewnością przynosi on błogosławieństwo ludowi Bożemu.

Nasza doroczna czterodniowa konwencja przyniosła nam wiele błogosławieństw, gdy zebraliśmy się u stóp Mistrza na cztery dni rozważań biblijnych. Naprawdę dziękujemy Panu i Tobie za zaplanowanie tego dla nas. My wszyscy bardzo oceniamy Twoją życzliwość i trud miłości. Brat Dan i siostra Sue Herzig dojechali bezpiecznie i na czas.

Po pełnym ciepła i szczęścia spotkaniu z nimi na lotnisku zabraliśmy ich do naszego domu. Dziękujemy Panu za to, że dał nam sposobność służby.

8 sierpnia odbyła się nasza jednodniowa konwencja, która była błogosławieństwem dla wszystkich zainteresowanych. Tematem było „Tysiąclecie”. Program dnia zakończył się nabożeństwem modlitw i wychwalania. Obecnych było 35 osób. Zostaliśmy również ubłogosławieni przywilejem uczczenia pamięci naszych dwóch drogich Pastorów dnia 31 października w zebraniu, na którym mieliśmy dwa wykłady i zebranie świadectw.

Niech dobry Pan nadal pomaga nam w rzeczach, których się nauczyliśmy (2 Tym. 3:13,14). Rozprowadziliśmy 3 270 sztuk różnego rodzaju traktatów i broszurek. Wysłaliśmy też w tym roku 324 listy do osób w żałobie, a w każdym z nich po cztery traktaty. Przesyłamy świąteczne pozdrowienia i zapewniamy o naszych modlitwach za Tobą i wszystkimi drogimi braćmi. Szczególnie pamiętamy o tych, którzy pomagają Ci w wielkiej pracy w Domu Biblijnym.

Twój w błogosławionej służbie Mistrza,  
Brat Calvin Hall, pielgrzym,  
Przedstawiciel na Jamajce

PT '11, 29



## Sprawozdanie naszego Przedstawiciela w Nigerii

Drogi Bracie Herzig,

Pozdrowienia w drogim imieniu naszego Pana Jezusa, z dziękczynieniem naszemu Bogu, który zachował nas przy życiu, abyśmy mogli nadal służyć Jemu przez następny rok. Rok 2010 był pracowity i pouczający. Chcę przy tej okazji podziękować Ci jeszcze raz za przysłanie brata Lawrence'a Williamsa i jego żony, drogiej siostry Debory, do nas, do Nigerii, po około 25 latach od czasu, gdy ostatnio mieliśmy usługę pielgrzymką. Wizyta ta bardzo wzmocniła braci nigeryjskich w Prawdzie Paruzji i Epifanii. Oboje okazali się być prawdziwymi żołnierzami krzyża, gdy zaraz po przybyciu udali się do mojego mieszkania w Agbado w stanie Ogun. Następnego dnia

odwiedziliśmy Abeokuta w stanie Ogun i pomimo napiętego grafiku pełnego zajęć, byli oni w stanie sprostać całemu programowi podczas swojego dwutygodniowego pobytu. Oddajemy naszemu wspaniałemu Jehowie wszelką chwałę za to, że był dla nas dobry i łaskawy, że pomimo szerzących się w naszym kraju porwań oraz innych problemów związanych z bezpieczeństwem, nasz brat i jego droga żona przebywali u nas i odjechali stąd bez żadnych wypadków czy incydentów.



Jestem naprawdę bardzo wdzięczny Wszechmogącemu Jehowie za wyznaczenie Ciebie, nasz drogi Bracie Ralphie Herzig na Opiekuna Wykonawczego naszej służby, ponieważ okazujesz czystą miłość do Prawdy i braci na całym świecie. Niech Bóg błogosławi Twoje serce i przedłuży Twoje dni tak, byś mógł dokonywać większych dzieł.

Mieliśmy cztery konwencje w roku 2010. W Agbado, w marcu, tematem konwencji było: „Dlaczego miłujący Bóg dozwala na ludzkie cierpienie i tragedie”. Mieliśmy przywilej wizyty brata Williamsa, który usłużył nam w trzydniowym zgromadzeniu. Łączna frekwencja wyniosła 345 osób. Następną była konwencja w Mbiakong, gdzie miało miejsce wielkie ożywienie po wieloletnich zaniedbaniach. Do ovczarni powrócili między innymi pierwotni członkowie razem z rodzinami. Obecne były łącznie 174 osoby.

Trzecia konwencja odbyła się w stanie Abia w październiku. Ta konwencja była szczególna, ponieważ sądziliśmy, że bracia nie będą mogli podróżować z powodu porwań i innych ohydnych przestępstw popełnianych w tym stanie. Rzeczywiście, matka jednego z braci ze zboru w Aba została porwana przez nieznaną uzbrojonych bandytów, pięć dni przed konwencją. Frekwencja była imponująca, a z łaski Jehowy porwana została uwolniona bez płacenia okupu, którego wcześniej żądano. Konwencja ta zbiegła się z pięćdziesiątą rocznicą odzyskania niepodległości przez Nigerię po czasach kolonialnego zniewolenia. Obecnych było 160 osób.

Ostatnia konwencja odbyła się w stanie Nasarawa i warta jest wspomnienia, gdyż widzieliśmy

na niej jasne wypełnienie się biblijnego proroctwa, że „oczy ślepych otworzą się na prawdę Bożą”. Jeden z obecnych, młody człowiek, był autentycznie poruszony przedstawianą Prawdą i podszedł śmiało z prośbą o radę. Poinformował mnie, że jego zamierzeniem jest, by studiować od stycznia w szkole teologicznej w Lagos prowadzonej przez jedną z nominalnych denominacji. Chciał, abym mu powiedział, co ma robić po tym, jak przyszedł i usłyszał Prawdę. Poprosiłem go, aby poszedł i modlił się przed podjęciem decyzji. Zadzwoił do mnie po konwencji, by mi powiedzieć, że zdecydował się stać przy Prawdzie. Spędzi następne sześć miesięcy studiując z braćmi w zborze w Agbado. Jeszcze inny brat, pastor jednego z kościołów, przyjął Prawdę podczas tej konwencji. Zdecydował, że przyłączy się do brata Silasa w Akwanga w celu głoszenia Prawdy. Na tej konwencji obecnych było 140 osób.

Na koniec wyrażamy naszą wdzięczność wszystkim za miłość okazaną względem postępu pracy Królestwa w Nigerii. Wszechmogący Jehowa nadal będzie ich zraszał swymi błogosławieństwami w imieniu Jezusa.

Pielgrzymi			1
Pielgrzymi posiłkowi			1
Ewangeliści			12
Zebrania publiczne	1	obecnych	201
Zebrania półpubliczne	4	obecnych	1220
Zebrania domowe	605	obecnych	5850
Przebyte kilometry			30756

Twój w służbie Bożej,  
Brat Willie S. Ebong,  
Przedstawiciel w Nigerii

PT '11, 30

## Sprawozdanie naszego Przedstawiciela w Niemczech

Drogi Bracie Herzig, łaska i pokój w drogim imieniu Jezus!

Gdy spoglądamy wstecz na miniony rok i analizujemy wydarzenia, widzimy, że świat szybko zmierza ku zniszczeniu obecnego porządku. Społeczeństwo coraz bardziej pograża się w degradacji i demoralizacji. W ostatnim roku objawił się słaby stan moralny głównych kościołów. Fala skandali związanych z wykorzystywaniem seksualnym wstrząsnęła kościołem katolickim w Europie. Niemcy nie były w tym względzie wyjątkiem. Od początku roku 2010 przynajmniej 300 osób wystąpiło z zarzutami dotyczącymi fi-



zycznego znęcania się lub seksualnego wykorzystywania przez księży w całym Niemczech. W lutym przewodnicząca Rady Kościołów Protestantycznych w Niemczech (EKD) została zmuszona do złożenia rezygnacji po tym, jak została zatrzymana pijana za kierownicą. Ta organizacja patronacka jednoczy 25 milionów niemieckich protestantów. Wszystko to doprowadziło do utraty zaufania do instytucji chrześcijańskich. Bez wątplenia jesteśmy świadkami wypełniania się proroctwa Pańskiego o przemijaniu niebios: „Niebo i ziemia przemijają, ale słowa moje nie przemijają”. (Mat. 24:35). Jednak lud Pana w naszym kraju za-

kosztował duchowych błogosławieństw podczas naszych dwóch konwencji, jednego dodatkowego zebrania półpublicznego i zebrania w lokalnych zborach.

W sierpniu 2010 roku mieliśmy przywilej usługi brata Roberta Stenroda. Nasz drogi brat Robert usłużył nam czterema wykładami w ciągu dwóch dni. Jego usługa i społeczność z nim były błogosławieństwem dla braci. Mieliśmy dwie konwencje: jedną wiosną w Velbert, a drugą jesienią w Kaub. Bracia oceniali owocną służbę i społeczność z goszczącym mówcą – naszym drogim bratem Piotrem Woźnickim – oraz usługi naszych lokalnych braci na obu konwencjach.

Cieszymy się, że sporo ludu Pańskiego z różnych grup interesuje się Prawdą Epifaniczną (poprzez Internet). Wciąż jesteśmy w trakcie przygotowywania interaktywnego Wykresu Planu Wieków na naszą niemiecką stronę internetową Sztan-

dar Biblijny, którą mamy nadzieję skończyć na początku roku. Drogi Bracie, bracia tutaj, w Niemczech, bardzo oceniają pracę wykonywaną przez Ciebie i rodzinę Domu Biblijnego. Kończąc, przesyłamy naszą ciepłą braterską miłość Tobie oraz wszystkim, którzy Ci pomagają w Domu Biblijnym i wszędzie (Ef. 6:23, 24). Niech Pan obficie Ci błogosławi i zachowuje Cię w służbie nam wszystkim.

Pielgrzymi	1
Pielgrzymi posiłkowi	3
Ewangelisti	7
Zebrania półpubliczne	30
Frekwencja	3 805
Zebrania domowe	410
Frekwencja	4 852
Przebyte kilometry	40 952

Twój brat z jego łaski  
Janusz Puzdrowski, pielgrzym,  
Przedstawiciel w Niemczech

PT '11, 31

## Sprawozdanie z działalności internetowej w USA

Drogi Bracie Ralph,

Jeśli chodzi o popularność strony internetowej, w roku 2010 udzielono 239 odpowiedzi na pytania ze strony internetowej spośród 462 zapytań wysłanych na biblequestion@biblestandard.com oraz webresponse@biblestandard.com. Od czasu pojawienia się przycisku „Pytania” na naszej stronie internetowej odpowiedzieliśmy na ponad 500 pytań od czytelników. Duża część z nich pochodzi od byłych świadków Jehowy, którzy pragną informacji mogących pomóc im w walce o uczuciową i religijną wolność oraz od niektórych badaczy Biblii, którzy wcześniej o nas nie wiedzieli. Z logistycznego punktu widzenia można stwierdzić, że korespondencja docierała do nas z 19 różnych krajów, a w niektórych przypadkach pomagaliśmy zgłaszającym się osobom nawiązać kontakt z naszym

przedstawicielem w ich kraju. Kilka osób, które odkryły nas za pośrednictwem naszej działalności na stronie internetowej, było w tym roku po raz pierwszy na konwencjach LHMM i stało się bardziej stałą częścią naszej społeczności, a inne poprosiły o wizytę usługującego brata. Jeden brat w Chile pilnie pracuje nad przetłumaczeniem wielu naszych materiałów przydatnych do głoszenia na język hiszpański, a inni robią to samo w niektórych lokalnych językach Indii oraz Afryki. Z pewnością Pan błogosławi naszą sposobność służenia Jemu naszymi sercami i umysłami. Niech rok 2011 nadal przynosi nam podobne doświadczenia.

Pozostaję Twoim współsługą,  
Brat Jon Hanning,  
Pielgrzym posiłkowy

PT '11, 31

## PAMIĘTAMY

Brat **Wiesław Kładź** ze zboru we Wrocławiu zmarł 23 sierpnia 2011 r. w wieku 76 lat.

W dniu 15 maja 2011r w wieku 72 lat zmarła siostra **Eliza Tomkiewicz** ze zboru w Sulistrowej.

Brat **Cyryl Pakuła** zmarł 10 września 2011 r.

30 października 2011 zmarł brat **Piotr Bugaj** ze zboru w Żdanowie.

Siostra **Aniela Elżbieta Jamrozik** ze zboru Przezmark–Anglity zmarła 8 listopada 2011 r. w wieku 89 lat.

W dniu 15 listopada 2011 r. zmarł brat **Jan Grochowicz** ze zboru w Łąncucie.

1 grudnia 2011 r. w wieku 91 lat zmarła siostra **Maria Banaś** ze zboru w Bydgoszczy.

8 grudnia 2011 r. w wieku 83 lat, zasnęła w Panu siostra **Stanisława Dziecioł** ze zboru w Kędzierzynie-Koźlu.